

# Dłużnik nie musi zwracać wygórowanych kosztów windykacji

**WIERZYTELNOŚCI** Zatrudniając drogą firmę odzyskującą niezapłacone należności, **nie można liczyć na zasądzenie kosztów jej działania**. Zwłaszcza gdy te wielokrotnie przekraczają stawki rynkowe

Adam Pantak  
adam.pantak@infor.pl

„Kwota rekompensaty z tytułu kosztów windykacji nie może być kwotą dowolną” – stwierdził sąd w wyroku, który może mieć niebagatelne znaczenie dla osób obciążanych licznymi nawet w dziesiątkach tysięcy złotych kosztami wykonania kilku telefonów czy wysłania kilku pism. Wierzycielowi przysługuje co prawda zwrot kosztów poniesionych w związku z odzyskiwaniem zaległego długu, jednak tylko takich, które mieszczą się w rozsądnych granicach.

## Rekompensata ma być rozsądna

Sprawa dotyczyła rolnika, który zawarł umowę dwustronnie zobowiązującą z przedsiębiorcą handlującym nawozami. Przedsiębiorca miał dostarczyć rolnikowi nawozy oraz udzielić pożyczki na działalność, a następnie odkupić od niego wyhodowane produkty zbożowe. W celu zabezpieczenia interesów handlarza żona rolnika podpisała weksel in blanco. Z powodu braku spłaty przez rolnika kolejnych rat kredytu przedsiębiorca wynajął firmę windykacyjną i wysłał do swojego dłużnika wezwanie do zapłaty. Ostatecznie rolnik spłacił wszystkie zobowiązania wraz z odsetkami za opóźnienie. Nie chciał jednak pokrywać kosztów wynajęcia firmy windykacyjnej. Przedsiębiorca wniósł sprawę do sądu i zażądał realizacji weksla jako formy odzyskania poniesionych kosztów.

„W świetle przepisu art. 6 ust. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE w sprawie zwalczania opóź-

nień w płatnościach w transakcjach handlowych oprócz stałej kwoty rekompensaty za koszty odzyskiwania należności poniesionej przez wierzyciela wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskiwania należności przekraczające tę stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika” – zauważył w uzasadnieniu orzeczenia sąd i stwierdził, że wynajęcie firmy windykacyjnej za prawie 36 tys. zł do rozsądnych kosztów nie należy (wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 31 maja 2023 r., sygn. akt: V GC 700/22).

W praktyce działalność firmy windykacyjnej sprowadzała się do trzykrotnego wystosowania wezwania do zapłaty, kilkukrotnej rozmowy telefonicznej z dłużnikiem oraz osobistej wizyty w jego domu. Zdaniem sądu trudno nazywać te czynności szczególnie trudnymi albo wymagającymi znaczących nakładów pracy, które uzasadniałyby żądanie zapłaty niespełna 36 tys. zł. Zwłaszcza że w dokumentacji przesłanej do sądu nie wyszczególniono konkretnych elementów składających się na tak wysokie wynagrodzenie, nie można więc było oszacować realnych kosztów działania.

## Racjonalna windykacja

Według radcy prawnego Jarosława Kurzawskiego z kancelarii QLEGAL Kancelaria Radców Prawnych Kurzawski Stefanowicz Święcicka, który reprezentował rolnika, wyrok ma istotne znaczenie dla wszystkich przedsiębiorców, wobec których dochodzone są koszty odzyskiwania należności po-

nad ustawowe limity (wynoszące od 40 do 100 euro).

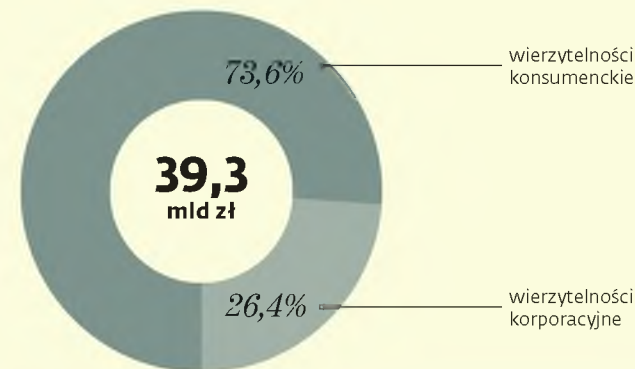
– Praktyka polegająca na próbach obciążania dłużników znacznymi kosztami odzyskiwania należności, które są ustalane w umowie pomiędzy wierzycielem a kancelarią windykacyjną, jest mocno kontrowersyjna. Taka umowa niekoniecznie powinna dawać podstawę do obciążenia dłużnika – przekonuje Jarosław Kurzawski.

Prawnik dodaje, że według sądu badającego opisaną sprawę uwzględnienie żądań przedsiębiorcy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, choćby dlatego, że rolnik spłacił dług, a żądana rekompensata była niewspółmiernie wysoka w stosunku do strat przedsiębiorcy. Ta sprawa to rzadki przypadek powołania się przez sąd bezpośrednio na art. 5 k.c. Przegrany nie wniósł apelacji. Łukasz Buszkiewicz, radca prawny i doradca restrukturyzacyjny w kancelarii WKB L awyers, uważa z kolei, że wynagrodzenie firm windykacyjnych nie powinno być uzależnione od liczby podejmowanych czynności, ale od rezultatu w postaci zapłaty przez dłużnika. Prawnik wskazuje także na konieczność przeanalizowania stanu faktycznego sprawy, m.in. wysokości zaległości, opóźnień w ich spełnieniu oraz zachowania dłużnika.

– Istotne jest, aby koszty firmy windykacyjnej odpowiadały rynkowym wartościom, tzn. nie były zawyżone, a czynności miały racjonalne uzasadnienie. Należy unikać wielokrotnych bezproduktywnych połączeń telefonicznych czy codziennych wizyt terenowych – dodaje Łukasz Buszkiewicz.

## Miliardy do odzyskania w windykacji

Wartość wierzytelności w sprawach prowadzonych w 2022 r. przez firmy windykacyjne



4174 zł

wyniosła średnia wartość pojedynczej wierzytelności w 2022 r.

9,4 mln

tyle spraw prowadziły w 2022 r. firmy windykacyjne

Źródło: Główny Urząd Statystyczny

© © MC

## Ustawy w tej kadencji nie będzie

Problemy z windykatorami nie dotyczą jedynie dochodzenia od dłużników kosztów ich wynajęcia, chodzi także o nękanie telefonami, nachodzenie w domu albo uporczywe wysyłanie pism z żądaniem uregulowania długów. Przez lata firmy windykacyjne zyskały sobie złą sławę, głównie za sprawą nieetycznych zachowań niektórych windykatorów. Przyczyna problemu tkwiła w braku regulacji dotyczących tego rodzaju działalności. Miała to zmienić ustawa o działalności windykacyjnej i zawodzie windykatora, nad którą od ponad roku pracowało Ministerstwo Sprawiedliwości. Wśród zaproponowanych w niej rozwiązań znalazł się np. zakaz dzwonienia do dłużnika w godzinach nocnych i dniach wolnych od pracy albo prowadzenia działalności przeciwko osobom po 75. roku życia.

– Wprowadzenie odpowiednich narzędzi prawnych re-

gulujących rynek windykacji jest bezspornie konieczne i uzasadnione, podobnie jak właściwe uregulowanie rynku usług prawnych, świadczonych często przez podmioty nieprofesjonalne. Występujące patologie w branży windykacyjnej mają związek ze świadczeniem tego rodzaju usług przez osoby bez odpowiedniego przygotowania merytorycznego, nierespektujące zasad etycznych oraz niepodlegające wyraźnie określonym sankcjom prawnym – wyjaśnia Magdalena Hajduk, adwokat z kancelarii Śl azak, Zapiór i Partnerzy.

Projekt ministra sprawiedliwości spotkał się z jednoznaczną krytyką ze strony przedsiębiorców, samych zainteresowanych oraz pozostałych ministerstw. Ostateczna, nieco zmieniona wersja projektu utknęła na etapie uzgodnień międzyresortowych, a to oznacza, że szanse na jej przyjęcie tej kadencji parlamentu są bliskie zeru. © ©